

Wiele osób zadaje sobie pytanie: "Po co mam płacić podatki?". Widzimy wiele niesprawiedliwości w systemie podatkowym, które oczywiście są. Jednak czy to oznacza, że podatki powinno się całkowicie wyeliminować? Otóż, niestety, ale wbrew temu co mówią niektórzy politycy z poparciem 4%, oraz ich następcy, (broń się narodie) szacowni gimnazjaliści, którzy w życiu nie płacili podatków, są one potrzebne. I nie, wcale nie idą wyłącznie na premie dla posłów, posągi Jezusa w koronie i finansowanie wielkich partii. Czy przez podatki karzemy ludzi, którzy więcej zarabiają? Dlaczego nie możemy wszystkiego sprywatyzować? Otóż z kilku bardzo ważnych powodów. Państwo między innymi ma za zadanie łagodzenie nierówności społecznych. Skoro więc jest ktoś, kto zarabia więcej niż potrzebuje, czy sprawiedliwym jest to, że we wspólnej Polsce bardzo daleko, a może całkiem blisko, jest osoba, która nie jest w stanie zarobić tyle, ile potrzebuje do godnego życia? Teraz możemy sobie wyobrazić, co się dzieje, kiedy ta osoba nie ma w dodatku dostępu do darmowej służby zdrowia, edukacji, czy pomocy prawnej. Dzięki temu, że płacimy podatki, nie jesteśmy skazani tylko na siebie. Dzięki naszej ofiarności mogą funkcjonować: policja, straż, pogotowie oraz wojsko. To właśnie na nie możemy liczyć w ciężkich chwilach.

Pomyślmy, jak wyglądałoby nasze życie, gdyby tych instytucji zabrakło. Na odpowiednią opiekę stać by było tylko najbogatszych. Z naszych podatków funkcjonują sprawiedliwe sądy. To my utrzymujemy urzędników tam pracujących. Ta ponad półmilionowa „armia” potrzebuje naszych pieniędzy, ktoś musi o nią zadbać. To właśnie z naszych pieniędzy opłacany jest cały aparat rządowy. Nasze daniny pozwalają nam współistnieć w pluralistycznym państwie urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, gdzie panuje demokracja, czyli rządy całego społeczeństwa. Wielopartyjność jest może obciążeniem dla obywateli, niemniej pozwala na możliwość wyboru z wielu opcji i metod rządzenia krajem. Zatem oddawanie podatków na rzecz partii politycznych pozwala nam później na świadome uczestnictwo w wyborach i oddawanie głosów przy urnach. O istotności wolnych wyborów opłacanych z naszych podatków świadczy występująca za każdym razem prawie 50% frekwencja. Płacąc podatki, mamy szansę wspomóc państwo w wyrównywaniu dysproporcji majątkowych wśród obywateli. Ono niczym słynny Robin Hood zabiera bogatym i oddaje biednym. Wspomaga funkcjonowanie publicznych instytucji, z których korzysta uboższa część społeczeństwa-ta część, której nie stać na prywatną służbę zdrowia, na luksus i przywileje. Tak więc to co płacimy jako podatek, wraca do nas w wielu różnych formach, których czasami nawet nie dostrzegamy i nie kojarzymy. Chodzi o

posprzątane i bezpieczne ulice, darmowe szkoły i szpitale. Do wielu rzeczy możemy mieć zastrzeżenia, ale chcąc nie chcąc, należymy do tej bogatszej i mniej licznej części świata i większość jego mieszkańców zazdrości nam tego, co mamy dzięki podatkom.

Podsumowując, mimo że uważamy się za niesamowicie zaradnych i gospodarnych, państwo jednak jest opiekuńcze i niech takie pozostanie. Przykładem państwa, które świetnie prosperuje dzięki dobremu systemowi podatkowemu jest Szwecja. Wskaźnik bezrobocia jest tam zaskakująco niski mimo tzw. "nagradzania leni zasiłkami". Odwrotnie jest w Chile, gdzie przepaść między biednymi, a bogatymi jest kolosalna, czyli nie taki socjal zły! Myślę, że pocieszyliśmy Państwa. Pieniądze Polaków nie znikają! Służą całemu społeczeństwu.